Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 54.497 A ★

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 125 (2735) Piątek, 27. V. 1960 r. Cena 50 gr

15 lat naszej gospodarki morskiej

12 MILIARDÓW NA INWESTYCJE MORSKIE EKSPORT STATKÓW PRZYNOSI 300 MLN ZŁ ROCZNIE

439 JEDNOSTEK O TONAŻU 940 TYS. DWT

ARSZAWA (PAP) 26. 5.

ozwój floty i portów, li- żeglugowe, połowy ryb, owa statków i morski del zagraniczny w minio- m 15-leciu — oto szeroka atyka, z którą dziennika- przybyłych 25 bm. z ca- Polski do Warszawy za- mali przedstawiciele kie- nictwa resortów i orga- cji związanych z gospo- rką morską.

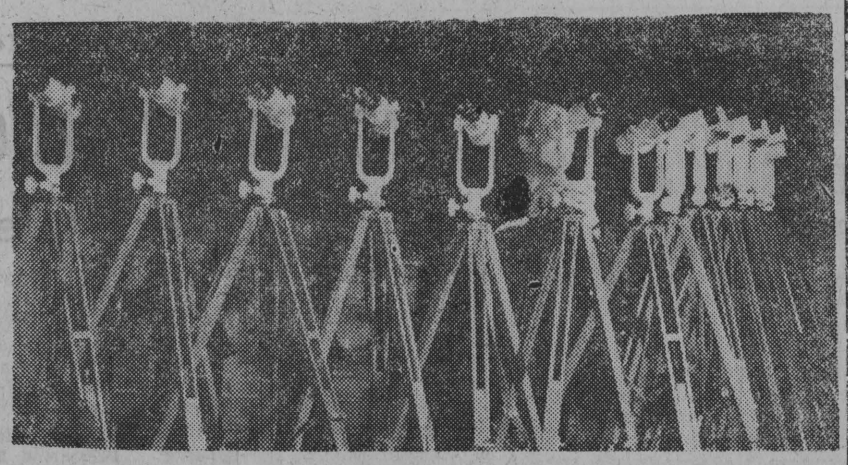
ierdzenie — **„Polska jest em morskim"** ma coraz wię- pokryc e w korzyściach ja- czerpiemy z szerokiego do- u do morza, a ogromne na- przeznaczone na tę gałąź odarki narodowej były słu- .

Trzeba bowiem pamiętać, że le w latach 1950/55 na inwe- cje morskie przeznaczyliśmy edwie 2 mld zł, to w następ- m 5-leciu — 6.400 mln, a w ach 1961-65 wydatkujemy na cele 12 mld zł. Jeszcze bar- ej przemawiają dane doty- ące floty: w 1946 r. mieliśmy jednostek o tonażu 114 tys. WT, w bieżącym roku mamy 131 (tonaż 722 tys. ton), a 5 lat będziemy mieli 206 ków o tonażu 1.250 tys. WT.

jesteśmy jak najbardziej teresowani dalszą inten- ną rozbudową polskiej y — stwierdził wiceminis- Modrzewski — jednakże ni to iść w parze z dal- m rozwojem eksportu ków naszej produkcji. bagatelna bowiem jest a 300 mln zł dewizowych nie jaką za to otrzymu- y. Warto dodać, że port- zamówień na nasze stat- jest już zamknięty aż do u 1965, a w dalszej pers- ktywie otwierają się przed mi możliwości zbytu w A- ryce Południowej i Afry-

Niepełny byłby obraz osią- gnięć naszej gospodarki morskiej gdyby nie przytoczyć faktu, że w minionym 15-leciu nasz przemysł stoczniowy wyprodukował 439 jednostek o łącznym tonażu ok. 940 tys. DWT., a nasze statki kupuje 10 krajów, w tym obok największego odbiorcy — ZSRR, Egipt, Francja, Anglia, Brazylia, Indonezja.

Obserwacje sputnika



Za pomocą takich przyrządów optycznych otrzymanych ze Związku Radzieckiego polscy uczeni obserwują przelot nad Polską radzieckiego statku kosmicznego.

CAF — fot. Szyperko

6 tysięcy ofiar trzęsienia ziemi w Chile

Pół miliona ludzi bez dachu nad głową

■ Z rozpadliny długości 45 km i szerokości 5 km sypały się kamienie na wysokości 7 km ■ Niebezpieczeństwo dalszych wstrząsów

RIO DE JANEIRO (PAP) 26. 5.

Piekło otworzyło się we wtorek pod stopami mieszkańców doliny rzeki Rinihue w chilijskiej prowincji Valdivia. Ci, którzy ocaleli i zostali przewiezieni do Santiago, opowiedzieli w czwartek reporterom o okropnościach tamtego dnia.

We wtorek w południe rozległy obszar wzdłuż Rinihue zaczął się osuwać. Niebo nagle pociemniało, grunt pod nogami zrobił się gorący i wśród podziemnego grzmotu dolina zapadła się.

Okoliczne drzewa spopielały w ciągu kilku minut. Wzdłuż rzeki powstała rozpadlina o długości 45 km i szerokości 5 km. Z tej ogromnej czeluści ziejącej ogniem poczęły lecieć w górę na wysokość 7 km kamienie, popiół i dymy. Popioły opadały w promieniu 70 km.

Podobnie niesamowite sceny rozegrały się w niedzielę w mieście Puerto Montt. Uciekinierzy opowiadają, że budynki miasta „wybuchały" — a na ulicach pojawiły się wielkie pęknięcia. Oszaleli z przerażenia ludzie uciekali wśród kłębów pyłu i dymu dusząc się i wpadając do rozpadlin.

* * *

Potężne trzęsienie ziemi na południowym krańcu Chile, o którym doniosły agencje w środę wieczorem nie zrodziło na Pacyfiku fal oceanicznych.

Stacja sejsmologiczna w Santiago de Chile określiła siłę tego wstrząsu na 12 na 12-stopniowej skali Mercalliego.

We środę w Santiago, stolicy kraju, umęczona przyroda zrodziła dziwne zjawisko: nastąpił nagły spadek temperatury, niebo spurpurowiało, a potem przyszła gęsta mgła, paraliżując lotniczą akcję ratunkową.

Instytut Sejsmologiczny w Santiago podał, że podczas ostatnich wstrząsów podziemnych w Chile, które spustoszyły południową część kraju, wyładowała się energia odpowiadająca około 300 miliardom kilowatogodzin.

WASZYNGTON (PAP) 26. 5.

Specjaliści amerykańscy oświadczyli, że fale oceaniczne, które powstały na Pacyfiku wskutek trzęsień ziemi w Chile, były największymi w ostatnich czasach.

Na otwartym oceanie fal takich nie można wykryć ze względu na ich ogromną długość. Pędzą one z prędkością od 650 do 800 km na godzinę, a odległość między dwoma sąsiednimi grzbietami może wynosić od 15 do 150 kilometrów. Dopiero osiągając brzeg spiętrzają się w wielki wał wodny, który czasami dochodzi do 30 metrów wysokości.

Według ostatnich doniesień, jakie nadeszły z Santiago de Chile, liczbę śmier-

Ciąg dalszy na str. 2

Przeciwko broni nuklearnej

Demonstracje na Times Square w nowojorskiej dzielnicy Manhattan przeciwko doświadczeniom z bronią nuklearną. Uczestnicy demonstracji udali się przed siedzibę ONZ. W tłumie, po prawej, popularny śpiewak murzyński Harry Belafonte z żoną.

Fot. — CAF



Zastępca Hitlera Bormann — żyje

Rewelacyjne oświadczenie T. Friedmanna, który przyczynił się do schwytania Adolfa Eichmanna

NDYN (PAP) 26. 5.

„Bormann żyje" — pod tym tytułem „Daily Herald" zamieszcza wywiad go izraelskiego korespondenta z profesorem **Tuvia Friedmannem**, który walnie przyczynił się do schwytania zbrodniarza wojennego Eichmanna. Korespondent „Daily Herald" powołuje się na oświadczenie Friedmanna, że zastępca Hitlera, Martin Bormann żyje. W izraelskim biurze do spraw zbrodniarzy wojennych w Haifie Friedmann pokazał korespondentowi spis zawierający 567 nazwisk hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, którzy tropieni są przez agentów służby bezpieczeństwa Izraela. Pod numerem 48 w spisie tym figuruje Martin Bormann.

Korespondent przypomina dalej, jak się przypuszcza — że w momencie zdobycia przez żołnierzy radzieckich kancelarii Hitlera Bormann uciekł w czołgu. Jedni twierdzą, iż czołg został następnie wysadzony w powietrze i Bormann zginął, inni zaś, że udało mu się uciec i żyje obecnie w Południowej Ameryce, albo w klasztorze rzymskim jako mnich, czy też gdzie indziej.

(Informacje o Eichmannie — patrz str. 2).

Czerwiec na być ciepły

RSZAWA (PAP) 26. 5.

wające obecnie ochłodzenie k twierdzą synoptycy PIHM e potrwa już długo. Najpóź- na 2—3 dni spodziewane jest lenie, które ma zapoczątko- dość ciepły czerwiec. Z rowanej przez PIHM progno- miesięcznej wynika, iż śred- temperatura w czerwcu u- wać się będzie w grani- h 17—18 stopni.

rzez pierwsze dwa tygodnie rwca spodziewane jest za- rzenie zmienne, a okresami ady deszczu. W następ- m okresie przewiduje się za- rzenie niewielkie, przeważ- bez opadów deszczu oraz dość ocieplenie.

POGODA

ZIŚ — zachmurzenie o cha- terze zmiennym, przelotne ady deszczu. Temperatura do e.

OTRO — bez większych an.

Białostocki projekt młodzieżowej służby ruchu przyjęty w całym kraju

Przy Zarządzie Wojewódzkim PCK działa Komisja Młodzieżowa. Wiele pracy poświęciła ona sprawie zmniejszenia nieszczęśliwych wypadków wśród młodzieży. W tym też celu powołano Młodzieżową Służbę Ruchu.

Szczegółowy projekt planu i zakres działalności MSR opracowali w r ubiegłym dr Zbigniew Gostomski z Wydziału Zdrowia WRN i kpt. Józef Bolek — kierownik Wojewódzkiego Ruchu Drogowego KW MO. Projekt ten został przyjęty przez władze centralne i wprowadzony do realizacji w całym kraju.

Młodzież PCK poznaje sama zasady ruchu drogowego i uczy innych przez specjalne „trójki". (a)

Na dowód tego, że białostocki projekt przyjął się w całym kraju, niżej zamieszczamy zdjęcie z działalności młodzieżowej służby ruchu w Jeleniej Górze.

CAF — fot. Datz



Mniej bankietów — koniec z „pompą"

Nowe zarządzenia Prezesa Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP) 26. 5.

Prezes Rady Ministrów podpisał ostatnio dwa zarządzenia: w sprawie wykorzystywania środków funduszu dyspozycyjnego i w sprawie oszczędności wydatków na reprezentację.

Zgodnie z tymi decyzjami, zabrania się urządzania bankietów i przyjęć przez urzędy, instytucje, zakłady i przedsiębiorstwa oraz organizacje społeczne dotowane przez państwo. Bankietów i przyjęć urządzano u nas zbyt wiele, i obejmowały one w wielu przypadkach zbyt dużą liczbę osób. Odbywały się one niekiedy w restauracjach, a nawet nocnych lokalach. Odtąd urządzanie przyjęć i bankietów będzie możliwe tylko w wyjątkowych przypadkach i to za specjalnym zezwoleniem. Nowy akt prawny podkreśla, że podejmowanie delegacji czy gości powinno się odbywać w skromnych ramach, a wydatki na napoje alkoholowe trzeba ograniczyć do minimum.

Decyzje te kładą kres licznym i poważnym nieprawidłowościom w gospodarce funduszem dyspozycyjnym oraz w dziedzinie reprezentacji. W toku szeregu kontroli NIK i innych organów stwierdzono, że wiele przedsiębiorstw, instytucji i organizacji wydatkowało państwowe złotówki nie oszczędnie i w sposób nieuzasadniony. Zanotowano wiele przypadków niefrasobliwej rozrzutności, co występowało zwłaszcza przy organizowaniu różnego rodzaju uroczystości, zjazdów, konferencji, podejmowaniu delegacji i gości. Oto np. Zjednoczenie Środków Piorących i Kosmetyków podległe Ministerstwu Przemysłu Chemicznego przyjmując jednego przedstawiciela firmy zagranicznej skierowało do asysty przy spożywaniu posiłków tylko... 10 pracowników własnych.

W Karkonoszach śnieg i mróz

KARPACZ (PAP) 26. 5.

26 bm. w wyższych partiach Karkonoszy znowu powróciła zima. W okolicach Śnieżki temperatura wynosiła minus 7 stopni, wiał lodowaty wiatr i padał śnieg. Natomiast na dole — w Karpaczu i Bierutowicach — liczni przebywający tu wczasowicze rozkoszują się urokami wiosny.

Morze Stalingradzkie napełnione

MOSKWA (PAP) 26. 5.

Budowniczowie stalingradzkiej elektrowni wodnej zakończyli prace nad napełnianiem sztucznego morza. Poziom wody w Morzu Stalingradzkim podniósł się o 24 metry.

Szczyt Dhaulagiri zdobyty

DELHI (PAP) 26. 5.

Jak donosi korespondent Reutera ze stolicy Nepalu, Katmandu, szwajcarska ekspedycja alpinistyczna z **Maxem Eiselinem** na czele zdobyła najwyższy spośród niezdobytych dotychczas szczytów górskich, Dhaulagiri w Himalajach. Jak wiadomo, w skład tej ekspedycji wchodzą też dwaj Polacy — dr **Jerzy Hajdukiewicz** i **Adam Skoczylas.** Szczyt Dhaulagiri wznosi się na 8.180 m nad poziom morza.

Tow. Wł. Gomułka przyjął delegację ZMW

WARSZAWA (PAP) 26. 5.

25 bm. I sekretarz KC PZPR **Władysław Gomułka** przyjął delegację działaczy Związku Młodzieży Wiejskiej z przewodniczym Zarządu Głównego ZMW **Jozefem Tejchmą** na czele.

W toku dłuższej rozmowy delegacja przedstawiła I sekretarzowi KC główne problemy działalności organizacji oraz plany i zamierzenia na przyszłość.

Delegacja KC KP Chin opuściła Polskę

WARSZAWA (PAP) 26. 5.

26 bm. po dwutygodniowym pobycie, opuściła Polskę delegacja Komunistycznej Partii Chin. Delegacja, na czele której stał zastępca członka Biura Politycznego KC KP Chin i wicepremier rady państwowej Po I-po przebywała w naszym kraju na zaproszenie KC PZPR. Członkowie delegacji przeprowadzili szereg rozmów z członkami kierownictwa KC PZPR i rządu PRL oraz czołowymi działaczami politycznymi i społecznymi naszego kraju. Odbyli oni także podróż po Polsce, zapoznając się z życiem naszego społeczeństwa.

„Ojciec sputników" Leonid Siedow odznaczony Medalem im. Oberth a

BONN (PAP) 26. 5.

Zachodnioniemieckie „Towarzystwo Techniki Rakietowej i Lotów Kosmicznych" przyznało uczonemu radzieckiemu, przewodniczącemu Międzynarodowej Federacji Astronautycznej **Leonidowi Siedowowi**, nazywanemu „ojcem sputników", medal im. Hermanna Obertha. Do tej pory medal ten posiada tylko 7 uczonych na całym świecie.

Rozmowa Czou En-lai — Montgomery

PEKIN (PAP) 26. 5.

W czwartek premier Chin **Czou En-lai** przeprowadził rozmowę z przebywającym w Pekinie brytyjskim marszałkiem w stanie spoczynku **Montgomerym.** W czasie rozmowy obecni byli marszałek **Ho Lung**, wicepremier i marszałek **Czen I.**

Tu rządzą kobiety

SZCZECIN (PAP) 26. 5.

Przewodniczącym GRN w Przybiernowie w pow. Goleniów jest Ludwika Wróbel. Funkcję prezesa GS-u pełni w tej miejscowości Longina Kopycińska, Kasą Spółdzielczą zarządza Czesława Jabłońska. Za stołem kierownika Urzędu Pocztowego spotykamy również kobietę — Adolfinę Sadowską. Agronomem jest Kazimiera Żuk, kierownikiem szkoły Jadwiga Damoszewska, a jej koleżanka Maria Sabon, zajmuje się wychowaniem przedszkolaków. Najmłodszych obywateli tej gromady przyjmuje na świat w miejscowej izbie porodowej — Danuta Skórska.

Turyści i wczasowicze przybywający na zachodnie Pomorze poznają tę gromadę leżącą przy szosie wiodącej ze Szczecina do Międzyzdrojów. Świnoujścia i innych nadmorskich wczasowisk, po odnowionych domach, naprawionych płotach, pięknych kwiatowych ogródkach. Jednym słowem... po czystości i porządku, jaki tam panuje. Porządek ten został zaprowadzony w Przybiernowie właśnie dzięki „twardym" niewieścim rządom.

Dodać należy, że jest to jedyna gromada na zachodnim Pomorzu, a prawdopodobnie i w kraju, o której można powiedzieć — tam są górą kobiety.

Pogłoski o wizycie de Gaulle'a w NRF

PARYŻ (PAP) 26. 5

Powołując się na koła dobrze poinformowane, agencja France Presse podaje, że rozważany jest obecnie projekt oficjalnej wizyty prezydenta de Gaulle'a w Niemieckiej Republice Federalnej. Termin wizyty nie został jeszcze ustalony, przypuszcza się jednak, że generał de Gaulle uda się do NRF przed końcem bieżącego roku.

Sprzeczności i dwuznaczności

Przemówienie Eisenhowera

przez radio i telewizję

WASZYNGTON (PAP) 26. 5.

W czwartek nad ranem czasu warszawskiego, to jest w godzinach wieczornych czasu lokalnego prezydent Eisenhower wygłosił przemówienie radiowo - telewizyjne, w którym poruszył sprawę incydentu ze szpiegowskim lotem samolotu „U-2" nad terytorium radzieckim oraz fiaska paryskiej konferencji na szczycie.

Omawiając paryską konferencję na szczycie, Eisenhower usiłował ponownie przerzucić odpowiedzialność za fiasko tej konferencji na Związek Radziecki.

Prezydent Eisenhower podkreślił jednak, że Stany Zjednoczone muszą nadal prowadzić ze Związkiem Radzieckim rokowania w sprawie najważniejszych problemów spornych między Wschodem a Zachodem. **„W tych rokowaniach osiągnęliśmy** — powiedział Eisenhower — **pewien postęp, który gotowi jesteśmy zachować i rozwinąć. Mam na myśli w szczególności rokowania w sprawie prób jądrowych i rozbrojenia. Ostatnie wydarzenia nie wpłyną na to byśmy się wycofali z podjętych wysiłków i zobowiązań".**

Eisenhower powiedział następnie, że zaaprobował wydany w przeddzień spotkania szefów rządów z Paryża rozkaz sekretarza obrony Gatesa w sprawie postawienia w stan alarmowy sił lotniczych USA. Eisenhower dodał, że tego rodzaju alarmy „będą często podejmowane w przyszłości".

Nawiązując do sprawy szpiegowskiego lotu samolotu „U-2" strąconego nad terytorium Związku Radzieckiego w dniu 1 maja, Eisenhower powiedział, że rząd USA zastanawiał się czy w przededniu konferencji na szczycie nie zaprzestać tych lotów, jednakże **„powzięto decyzję, że program zbierania informacji nie powinien być przerwany".**

Eisenhower dodał, że wydał osobiste zalecenie zaprzestania tych lotów, albowiem **„ich pożyteczność była wyraźnie pod znakiem zapytania".** Eisenhower zaznaczył, że kontynuowanie lotów szpiegowskich samolotów amerykańskich **„w nowej sytuacji skomplikowałoby stosunki niektórych naszych sprzymierzeńców ze Związkiem Radzieckim".**

Ponadto — powiedział dalej Eisenhower — rozwija się stale nowe środki techniczne służące tym celom.

Eisenhower tłumaczył dlaczego strona amerykańska wydała szereg sprzecznych oświadczeń po strąceniu samolotu „U-2". Nasze pierwsze informacje o fiasku tego lotu — mówił on — nie ujawniły czy pilot się uratował, czy też samolot został zniszczony a pilot zginął. Wobec tego wydaliśmy oświadczenie maskujące". Założenia, które wtedy się mnożyło okazały się później fałszywe. Gdy więc ostatecznie stało się jasne, że pilot został ujęty i nie było żadnej możności uniknięcia zdemaskowania podano szczegóły faktyczne.

Eisenhower zapowiedział, że w odpowiednim czasie Stany Zjednoczone przedłożą Organizacji Narodów Zjednoczonych swoją propozycję wprowadzenia w życie tak zwanego „otwartego nieba" pod egidą ONZ (jak wiadomo propozycja ta zmierza do usankcjonowania lotów szpiegowskich samolotów amerykańskich nad terytorium innych krajów — red.).

NOWY JORK (PAP) 26. 5.

W pierwszych amerykańskich komentarzach na temat przemówienia prezydenta Eisenhowera ujawniają się zawarte w nim sprzeczności i dwuznaczności. Komentator agencji Associated Press John Hightower stwierdza np., że „Eisenhower zapewnił, iż dąży do polepszenia stosunków ze Związkiem Radzieckim, a jednocześnie wyraźnie podkreślił, iż mimo zaprzestania szpiegowskich lotów „U-2" zmierza przy użyciu wszelkich dostępnych środków kontynuować zbieranie informacji wywiadowczych o ZSRR".

Obiektywem przez świat



Targ rybny w Gwinei. Fot. — CAF

Nowa afera w „sferach towarzyskich" Paryża

PARYŻ (PAP) 26.5.

Po zakończonym dopiero przed kilku tygodniami i kompromitującym tzw. „sfery towarzyskie" Paryża procesie „różowych baletów" stolica Francji ma nową sensację.

Tym razem przed trybunałem stanęła banda, która podczas okupacji zajmowała się taką otoczeniu praktyką: Do eleganckiej willi w Neuilly pod Paryżem przybywali ludzie pragnący sprzedać lub nabyć złoto. W toku transakcji zjawiała się policja współpracująca z okupantem hitlerowskim. Policjanci aresztowali zarówno handlarzy jak i sprzedających. Potem dawali się „ubłagać" i wypuszczali na wolność tych ostatnich. Natomiast handlarzy wywozili zakutych w kajdanki. Oczywiście złoto i pieniądze konfiskowali.

Sprawa kończyła się w jednym z... barów na Placu Pigalle, gdzie „policjanci" i „aresztowani" dzielili łup.

Obecnie cała banda złożona z fałszywych policjantów i handlarzy — gangsterów okupacyjnych stanęła przed sądem. Sprawa byłaby banalna, gdyby nie fakt, że hersztem szajki okazał się znany w sferach towarzyskich Paryża dentysta Pierre Robbes, zaś jego wspólnikami inni przedstawiciele tychże sfer.

Syn Adenauera tajnym szambelanem papieskim

BONN (PAP) 26. 5.

Dziennik „Die Welt" donosi, że syn kanclerza Adenauera — ksiądz Paul Adenauer — mianowany został tajnym szambelanem papieskim.

6 tysięcy ofiar

trzęsienia ziemi w Chile

Ciąg dalszy ze str. 1

telnych ofiar określa się obecnie cyfrą 6 tysięcy. Kilkanaście tysięcy osób odniosło ciężkie rany, a około pół miliona pozostaje bez dachu nad głową. Bilans strat okaże się z pewnością dużo większy, gdyż na obszarze ponad 54 tys. mil kwadratowych zniszczonych zostało dziesiątki miast, setki wiosek i dziesiątki tysięcy domów. Pozrywane sieci telefoniczne poniszczone drogi i linie kolejowe oraz mgła, ulewne opady deszczów i chmury popiołów wulkanicznych, utrudniają dotarcie do zniszczonych terenów. Ekipy ratunkowe, które wyruszyły z północy na południe przedzierają się z trudem przez całkowicie zdewastowany obszar.

Niejednokrotnie z dużych osad nie pozostało ani śladu. M. in. ekipy ratunkowe dotarły do miejsca, na których do niedawna istniała osada Carelmapu zamieszkała przez 853 osób. Obecnie nie znaleziono na tym miejscu ani śladu życia.

Aczkolwiek w ciągu ostatnich 12 godzin nie zanotowano nowych wstrząsów podziemnych, to jednak miliony mieszkańców w południowej części Chile zostało ostrzeżonych przed nowymi, prawdopodobnie bardzo silnymi, wstrząsami, jakie zdaniem sejsmologów — mogą mieć miejsce w ciągu najbliższych godzin.

Cały system wulkaniczny Andów jest czynny. Wulkany wyrzucają popioły, ołamki skał oraz wylewają setki ton rozpalonej lawy tylko na obszarze Chile, ale również w niektórych punktach Argentyny.

Do stolicy Chile napływają z całego świata listy wyrazami współczucia oraz dary dla ofiar straszliwej kataklizmu.

Jak się okazuje, na zniszczonych terenach brakuje czego najbardziej zwykłych przedmiotów codziennego użytku. M. in. okazuje się, że mieszkańcy tych terenów Chile odczuwają ogromny brak zapałek, co częstokroć uniemożliwia ugotowanie ciepłej strawy.

Prezydent Chile Jorge Alessandrii oświadczył, że rząd uczyni wszystko, aby przyjść z pomocą ludności terenów południowych. Minister finansów wydał rozporządzenie w sprawie zamrożenia cen artykułów pierwszej potrzeby.

Głosowanie nad radzieckim projektem rezolucji w Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK
(inf. własna) 26. 5.

Na czwartkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa zabrał ponownie głos radziecki minister spraw zagranicznych **A. Gromyko.**

Minister Gromyko poddał druzgocącej krytyce stanowisko tych państw, które wystąpiły przeciwko rezolucji radzieckiej i poparły stanowisko USA. Ci, którzy zajmowali głos w obronie Stanów Zjednoczonych — powiedział A. Gromyko — udzielili zachęty do popełniania agresji i zagrażania pokojowi.

NOWY JORK (PAP) 26. 5.

Po wystąpieniu przewodniczącego delegacji radzieckiej i uwagach przedstawicieli USA i Polski odbyło się głosowanie nad radzieckim projektem rezolucji, potępiającym USA za naruszanie przez samoloty amerykańskie granic obcych państw. Za tym projektem głosowali przedstawiciel ZSRR oraz **Polski.** Przedstawiciele **Cejlonu** i **Tunezji** wstrzymali się od głosu. 7 delegacji — **USA, W. Brytanii, Francji, Argentyny, Ekwadoru, Włoch i przedstawicielki kliki Czang-Kai-szeka** — głosowało przeciwko projektowi.

Jak podają agencje prasowe, po posiedzeniu minister Gromyko zapowiedział wniesienie tej sprawy na forum Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Depesza Marszałka Sejmu do parlamentu Chi

WARSZAWA (PAP) 26. 5.

Marszałek Sejmu PRL **Czesław Wycech** przesłał w ręce przewodniczącego Senatu i przewodniczącego Izby Deputowanych Republiki Chile depeszę następującej treści.

„W związku ze wstrząsającą katastrofą trzęsienia ziemi, które nawiedziło w ostatnich dniach kraj Waszych Ekscelencji, jako Marszałek Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, którego delegacja niedawno miała nasz czyć gościć w Chile — pragnę złożyć w imieniu Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i swoim własnym wyrazy prawdziwego współczucia i szczerego żalu".

Trzęsienie ziemi w Norwegii

SZTOKHOLM (PAP) 26. 5.

W norweskim mieście Bergen sejsmografy zanotowały w czwartek o godzinie 17 trwające przez pół godziny dość silne wstrząsy. Epicentrum tych wstrząsów miało się znajdować w odległości 290 km na południe od Bergen.

Ujął przywódcę rebeliantów



Pablo Emilio Paez (pośrodku) chłop wenezuelski, który osobiście ujął przywódcę rebeliantów b. generała Castro Leon.

Fot. — CAF

Ze świata

■ **SZTOKHOLM** — Szwecji zagraża kryzys rządowy. Premier Erlander zapowiedział, że w razie odrzucenia przez parlament ustawy o podatku obrotowym, rząd jego poda się do dymisji.

■ **PRAGA** — Do stolicy Czechosłowacji przybył wiceminister Julian Tokarski i minister Budownictwa Marian Olewiński.

■ **PRAGA** — Czechosłowackie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło 28 bm. ustawę o radach narodowych. Ustawa znacznie rozszerza uprawnienia rad narodowych.

■ **BONN** — Mimo odmowy ze strony kanclerza Adenauera, przywódcy SPD w dalszym ciągu wypadają się za wspólną polityką zagraniczną z rządem CDU.

■ **GENEWA** — W piątek odbędzie się pierwsze od czasu niepowodzenia spotkanie na szczycie posiedzenie konferencji w sprawie wstrzymania doświadczeń atomowych.

■ **LONDYN** — Z doniesień z Nikozji wynika, że rozmowy angielsko-cypryjskie znalazły się w całkowitym impasie.

■ **MOSKWA** — W najbliższych dniach z Murmańska wypłynie w pierwszy rejs polarny lodołamacz atomowy „Lenin".

■ **ANKARA** — Na posiedzeniu mediliusu tureckiego doszło do formalnej bójki między posłami partii rządzącej a posłami opozycji. Posłowie rzucali krzesłami w swych przeciwników politycznych.

■ **BERLIN** — I sekretarz działającej nielegalnie w NRF Komunistycznej Partii Niemiec Max Reimen spotkał się w ostatnich dniach z przedstawicielami SPD.

■ **ANKARA** — Podano tu decyzję o odroczeniu wizyty premiera Turcji Menderesa w Grecji.

Szympans pogryzł dyrektora ZOO

BONN (PAP) 26. 5.

Dyrekcja ogrodu zoologicznego w Bremerhaven (NRF) ma poważny kłopot z pięcioletnim szympansem „Tschigo", który ostatnio pogryzł dotkliwie samego dyrektora ZOO.

Dyrektor odwiedził co wieczór swego pupila aby przemówić mu do rozsądku. „Tschigo" bowiem był od pewnego czasu bardzo niespokojny. Widocznie jednak szympans miał dość słuchania codziennych „kazań" i pewnego wieczoru rzucił się na dyrektora, odgryzając mu dwa palce z prawej ręki. Przerażony dyrektor ostatnim wysiłkiem zdołał wyrwać się rozzuchwalonemu zwierzęciu, które zatapiało już zęby z kolei w jego nodze i zatrzasnął za sobą drzwi klatki.

Proces Eichmanna odbędzie się w jesieni br.

LONDYN (PAP) 26. 5.

Powołując się na informacje uzyskane w kołach zbliżonych do izraelskiego ministerstwa sprawiedliwości agencja Reutera donosi, że proces aresztowanego ostatnio przez władze izraelskie zbrodniarza wojennego Adolfa Eichmanna odbędzie się najprawdopodobniej dopiero we wrześniu br. Do tego czasu bowiem planuje się zakończenie prac specjalnej komisji śledczej, która zbierze materiał dowodowy przeciwko Eichmannowi zarówno na terytorium Izraela, jak i na terytoriach innych państw.

B. zastępca prokuratora generalnego w procesach norymberskich prawnik amerykański Robert Kempner zaproponował w związku z tym udostępnienie komisji szeregu nie publikowanych dotychczas materiałów dotyczących procesów zbrodniarzy wojennych. W liście skierowanym do izraelskiego ministra sprawiedliwości Rosena, Kempner podkreśla, iż materiały te mogą okazać się bardzo cenne przy badaniu sprawy Eichmanna.

DALSZE SZCZEGÓŁY O ZBRODNIARZU

Inspektor generalny policji izraelskiej Nachmias podał dalsze szczegóły dotyczące Eichmanna. Oświadczył on, że aresztowany zachowuje się spokojnie i jest dobrze traktowany przez władze więzienne. Nosi on jeszcze swoje cywilne ubranie i na żądanie otrzymał nawet niemieckie książki. Nachmias podkreślił, iż przedsięwzięto wszystkie środki w celu zapobieżenia ewentualnej próbie samobójstwa.

Miejsce, gdzie toczyć się będzie proces przeciwko Eichmannowi, i skład sądu nie zostały jeszcze ustalone.

ARESZTOWANIE WSPÓLNIKA EICHMANNA

BERLIN (PAP) 26. 5.

Z Frankfurtu n/Menem donosi agencja ADN, że w środę osadzony został w areszcie oberstturmbannfuehrer SS **Hermann Krumey**, jeden z najbliższych wspólników ludobójcy Eichmanna. Agencja ADN podkreśla, że zachodnioniemieckie władze sądowe były zmuszone do tego kroku pod naciskiem światowej opinii publicznej. Krumey przebywał dotychczas spokojnie w NRF pod własnym nazwiskiem, gdyż proces wszczęty przeciwko niemu przez prokuraturę był odwlekany od 1 kwietnia 1957 roku.

W roku 1944 Krumey był współpracownikiem i zastępcą Eichmanna podczas akcji mordowania ludności żydowskiej na Węgrzech i w Austrii. Poprzednio brał on udział w deportowaniu ludności polskiej z Poznańskiego — to znaczy według terminologii hitlerowskiej „warthegau". Na jego rozkaz odtransportowano do Oświęcimia i zgładzono w komorach gazowych tysiące obywateli polskich. Ponosi on również odpowiedzialność za wymordowanie 83 dzieci z wioski czeskiej Lidice.

W POLSCE ZNAJDUJĄ SIĘ DOKUMENTY O ZBRODNI EICHMANNA

WARSZAWA (PAP) 26. 5.

Jak dowiaduje się przedstawiciel PAP w Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, na terenie naszego kraju znajdują się liczne dokumenty mówiące o zbrodniczej działalności **Adolfa Eichmanna,** który został ostatnio ujęty przez władze Izraela. Eichmann, b. oberstturmbannfuehrer SS, pełniąc funkcję kierownika biura gestapo „do rozwiązania kwestii żydowskiej". Często przebywał w czasie wojny na terenach Polski, gdzie udzielał instrukcji i wydawał polecenia dotyczące organizowania zagłady ludności żydowskiej.

Poza tym, że nazwisko Eichmanna, jednego z głównych oskarżonych o wymordowanie Żydów w Europie, było często wymieniane w czasie procesu w Norymberdze,

RADIOWY PROGRAM TELEWIZYJNY

PROGRAM I

7.15 Muzyka poranna; 7.45 Dla dzieci starszych; 10.00 Zespoły i piosenkarze; 10.20 „Robert Koch"; 10.30 Poranny koncert muzyki popularnej; 11.30 Polskie orkiestry i zespoły rozrywkowe; 12.04 Muzyka ludowa narodów radzieckich; 12.35 Barwne melodie; 14.05 Audycja dla młodzieży szkolnej; 14.25 Wesoły kalejdoskop muzyczny; 16.45 „Kultura pilnie poszukiwana"; 17.15 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego; 18.05 „Krzyżacy" — odc. pow. H. Sienkiewicza; 19.30 Audycja poetycka; 20.53 Pięć minut o wychowaniu; 21.15 Pełnym głosem o sprawach młodzieży; 21.40 Muzyka rozrywkowa; 22.10 „Od A do Z" — Encyklopedia artystyczna.

PROGRAM II

7.15 Błękitna sztafeta; 7.50 Muzyka poranna; 8.15 Radiowy kurs nauki języka angielskiego; 8.45 Utwory skrzypcowe; 9.30 Porady praktyczne dla kobiet; 9.40 Muzyka naszych przyjaciół; „Pioski" — opow. L. Krzywicki; 11.00 Śpiewamy pieśni i piosenki; 11.30 Humoreski i grotesk; 12.00 Spółka gigant — program dziecięcy; 13.05 Swojskie melodie; 15.30 Koncert; 16.00 Koncert solistów; 17.00 Z miast i wsi województwa; 17.30 Koncert życzeń; 17.40 Twoje Biblioteczyzny — aud. słow. muz. H. Cesarz; 19.30 Transmisja koncertu symfonicznego z sali Filharmonii w Warszawie; 21.35 „Paryż bliski serca" — fragmenty szkicu K. Paustowskiego; 22.05 Nastroje jesienne — słucha wisko; 22.45 Ze świata jazzu.

PROGRAM TELEWIZJI

17.50 Program dla dzieci; 18.30 Dziennik Telewizyjny; 20.00 Film krótkometrażowy; 20.15 Teleturniej: „Pensjonat ..." Na zakończenie programu — Ostatnie Wiadomości.

Pomoc dla ofiar huraganu

Do Polskiego Czerwonego Krzyża w Białymstoku zaczęli się już zgłaszać przedstawiciele wielu szkolnych kół PCK, deklarując swą pomoc dla ofiar huraganu na Rzeszowszczyźnie i Lubelszczyźnie. Jak nas poinformował prezes Oddziału Miejskiego PCK w Białymstoku, dr **Władysława Michalak,** organizacja ta, uwzględniając życzenia społeczeństwa, postanowiła rozpocząć akcję niesienia pomocy ofiarom huraganu. Już od dzisiaj Polski Czerwony Krzyż przyjmuje wszelkiego rodzaju dary w postaci odzieży, obuwia oraz kwot pieniężnych, uzyskanych w wyniku zbiórek przeprowadzonych w zakładach pracy, przedsiębiorstwach, instytucjach i szkołach.

Dary rzeczowe przyjmowane są codziennie w lokalu Oddziału Miejskiego PCK w Białymstoku przy ul. Warszawskiej 30 w godzinach 8—13, natomiast wpłaty pieniężne indywidualne i zbiorowe należy wpłacać na konto: II Oddział Miejski NBP w Białymstoku nr 113-9-422 z zaznaczeniem „ofiarom huraganu". (h)

12 i 13 czerwca Targi Augustowskie

Augustów przygotowuje się w tej chwili do wielkiej imprezy handlowej, jaką bez wątpienia będą Targi Augustowskie. Organizatorem targów są przedsiębiorstwa przemysłu terenowego branży skórzanej. Celem targów jest zapoznanie handlu z możliwościami produkcyjnymi naszych zakładów obuwniczych i skórzanych. W ciągu dwóch dni przedsiębiorstwa nasze pokażą handlowcom swoje wyroby — obuwie i galanterię skórzaną. Na imprezę zaproszono poważnych hurtowników z całej Polski. Ekspozycja targowa odbędzie się w augustowskiej Fabryce Obuwia.

Nasi producenci obuwia i galanterii skórzanej widzą, że targi pozwolą im na nawiązanie lepszych kontaktów z handlowcami. (fl)

Autobus-widmo

Niecodzienny wypadek zdarzył się ostatnio w Żerkowie w woj. poznańskim. Pozostawiony bez opieki autobus PKS marki „San" ruszył bez kierowcy przed siebie, wywołując popłoch w miejscowości. Autobus nabrał dość wielkiego rozpędu i gdyby nie zamykające ulicę kamienice, zapewne mogłyby być groźne. Ostatecznie skończyło się na tym, że dom i autobus uległy zniszczeniu.

Na szczęście ofiar w ludziach nie było. Winę za spowodowanie wypadku ponosi kierowca autobusu Zygmunt Filipczak, który nie zabezpieczył wozu i pozostawił go „na chodzie", a sam poszedł ugasić pragnienie. (PAP)

Na budowlanym podwórku (2)

Po zmianie norm

■ Nowe cenniki weszły w życie ■ Rośnie wydajność pracy ■ Dobra praca — godziwe zarobki ■ Zlikwidowano dysproporcje w płacach ■ Ciekawe przykłady z budów ■ Ważne: zapewnienie frontu robót

Wszędzie gdzie się rozglądniemy widzimy ożywienie na budowach. Sezon budowlany ruszył, obiekty ożywiły się z półsnu zimowego. Na poszczególnych budowach widać co prawda mniej ludzi niż w latach ubiegłych ale robota nie idzie wcale wolniej. Wiąże się to z nowym kierunkiem w budownictwie: zadania przedsiębiorstw budowlanych ustalono na poziomie roku ubiegłego, natomiast zmniejszono liczbę zatrudnionych. **Różnice ma wyrównać wzrost wydajności pracy.**

Tak jest między innymi w Białostockim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego. Dyrektor, inż. **Pawłowski** mówi na ten temat:

— Nasz przerób w bieżącym roku nie jest mniejszy niż w roku 1959. Zmniejszono natomiast zatrudnienie. Np. w kwietniu ubiegłego roku średnie zatrudnienie wynosiło u nas około 1400 osób, natomiast w roku bieżącym wyniosło ono około 1200 osób. Również w czerwcu, lipcu i sierpniu roku ubiegłego zatrudnienie nasze kształtowało się w granicach 1600 — 1700 ludzi, a w roku bieżącym wyniesie 1400 — 1500 osób. Oczywiście zmniejszone zatrudnienie musimy nadrobić zwiększoną wydajnością pracy naszej załogi.

W tym miejscu — mówi dalej dyrektor **Pawłowski** — dochodzimy do najważniejszej sprawy w budownictwie, mianowicie wprowadzenia nowych cenników robót akordowych. Właśnie nowe cenniki stwarzają warunki takiego wzrostu wydajności, który zapełni lukę spowodowaną mniejszym zatrudnieniem.

Zadajemy jeszcze pytanie: jaki wpływ mogą mieć nowe Ceny Robót Akordowych na płace robotników? Na ten temat dyrektor **Pawłowski** mówi:

— Uważam, że w pierwszym okresie wprowadzania nowych norm może gdzieniegdzie nastąpić pewne obniżenie płac. Zjawisko to będzie miało jednak charakter przejściowy, okresowy. Nikt bowiem nie chce zmniejszyć zarobków, a zarobić będzie można nie mniej niż poprzednio, pod warunkiem, że praca będzie lepsza i wydajniejsza.

Chciałbym jeszcze dodać — mówi dyrektor **Pawłowski** — że nasz fundusz płac nie jest mniejszy niż w roku ubiegłym. Natomiast obniżając zatrudnienie o kilkaset osób mamy wszelkie szanse, ażeby średni zarobek naszych pracowników kształtował się wyżej niż w roku ubiegłym. Nasze plany zakładają też wzrost średniej płacy w naszym przedsiębiorstwie. Możliwości zarobków istnieją, zależy to od wydajności pracy każdego robotnika.

Z rozmów z innymi pracownikami „Przemysłówki" wyrobiliśmy sobie pierwszy pogląd na kształtowanie się obecnie płac. Mimo że od 15 kwietnia wprowadzono nowe CRA, to średnia dzienna płaca robotnika zatrudnionego w „Przemysłówce" wyniosła w kwietniu 49,34 zł, natomiast w marcu 48,18 zł. Również średnia płaca miesięczna robotnika wyniosła w kwietniu 1481 zł, a w marcu 1466 zł. Nie widać więc spadku, a raczej pewien nieznaczny wzrost płac.

Prześledźmy zresztą to na konkretnych obiektach. Np. na budowach prowadzonych przez „Przemysłówkę" w Hajnówce pracujący tam tynkarze wykonywali w dniach od 1 do 15 kwietnia (tj. przed wprowadzeniem nowych CRA) 16,15 m kw. tynków na jednego robotnika dziennie, osiągając dzienny zarobek w wysokości zł 75,90. Natomiast w okresie od 16 do 30 kwietnia (kiedy obowiązują już nowe CRA) tynkarz wykonywał dziennie już 18,43 m kw. tynków, osiągając dzienny zarobek w wysokości 81,43 zł.

Ten przykład jest dosyć charakterystyczny, bowiem ceny na roboty tynkarskie zaostrzono, obniżając za nie płace o około 7 proc. Na przykładzie Hajnówki widać jednak, że tynkarze dzięki zwiększeniu ilości wykonywanych tynków po wprowadzeniu nowych CRA **nie tylko nie obniżyli zarobków, ale jeszcze je zwiększyli.** Oczywiście w tym wypadku wzrost zarobków szedł w parze ze wzrostem wydajności pracy tynkarzy, których dzienne wykonanie było większe w drugiej połowie kwietnia niż w pierwszej.

Podobnie na budowach „Przemysłówki" w rejonie Białystok II" średnia płaca dzienna betoniarzy wyniosła w drugiej połowie kwietnia 63,72 zł, podczas gdy w pierwszej połowie wynosiła 61,40 zł. Również **w tym wypadku pewien wzrost zarobków spowodowany został wzrostem wydajności pracy.**

Można spotkać się jednak z faktami, że zarobek się obniżył. Dotyczy to szczególnie tych prac, gdzie płace kształtowały się nieproporcjonalnie wysoko i gdzie występowały tzw. „kominy zarobkowe". Powiedzieć to można o zbrojarzach. Ich nieproporcjonalnie wysokie zarobki kwestionowali sami robotnicy. Nowe CRA zlikwidowały te rażące dysproporcje. Np. na budowie zakładów mięsnych w Dojlidach średni dzienny zarobek zbrojarzy kształtował się w pierwszej połowie kwietnia w wysokości 119,65 zł. Po wprowadzeniu nowych CRA, w drugiej połowie kwietnia zarobek dzienny spadł do 83,80 zł (co wcale nie jest niską stawką).

Na przykładzie poszczególnych budów „Przemysłówki" obserwuje się po wprowadzeniu nowych CRA ogólny wzrost wydajności pracy. Zdecydowanie poprawiła się dyscyplina pracy, a przede wszystkim pełniej wykorzystuje się czas pracy. Zwiększono zresztą kontrolę w tej dziedzinie i wszelkie łamanie zasad dyscypliny napotyka na ostre sankcje regulaminowe. Wprowadzono też pewne zmiany. Poprzednio pracownik zwalniał się z budowy i nikt po później nie kontrolował. Obecnie musi wziąć przepustkę i podstemplować ją w instytucji, gdzie załatwiał swoje sprawy.

Nowe normy rozbiły też resztki fałszywej solidarności pomiędzy kwalifikowanymi robotnikami a wszelkimi bumelantami. Obecnie bowiem wyniki pracy w większym stopniu zależą od harmonijnej i zespołowej współpracy robotników na budowach.

Na temat nowych cenników spotyka się na budowach najczęściej następujące głosy: „Nowe normy wykonamy, ale warunek: front robót i zaopatrzenie musi być „na medal". Wiemy zresztą, jakie są skutki gdy front robót nie jest zapewniony i brakuje materiałów budowlanych. Plan wtedy się wie, próbuje się go łatać sztурmowszczyzną, bierze wtedy w łeb wszelka, nawet najlepsza organizacja pracy, a w ruch idzie „długi ołówek".

Dotychczas po wprowadzeniu nowych CRA nie było większego narzekań na zapewnienie frontu robót czy braki materiałowe. Pewne kłopoty ze żwirem i cementem posiadały budowy „Przemysłówki" w Augustowie, ale je jakoś rozwiązano.

Gorzej natomiast może być w niedalekiej przyszłości, gdyż daje się zaobserwować pewne trudności z zaopatrzeniem w stal, cement, żwir. Również dalej kiepsko jest z dokumentacją projektowo - kosztorysową. Wiele budów nie posiada jeszcze pełnej, skompletowanej dokumentacji. **Nakłada to bardzo poważne obowiązki na dyrekcję, gdyż w wypadku nieprzezwyciężenia tych trudności może się to odbić ujemnie na zapewnieniu frontu robót, a tym samym mieć negatywny wpływ na zarobki robotników według nowych cenników robót akordowych.**

J. M. REMBIASZ



W kilku wierszach

JAN DOBRACZYŃSKI SPOTKA SIĘ Z CZYTELNIKAMI

Ciekawe spotkanie odbędzie się w dniu jutrzejszym, tj. 28 maja br., w czytelni Wojewódzkiej Biblioteki przy ul. Kilińskiego 16. O swojej pracy i warsztacie pisarskim mówić będzie znany pisarz, autor „Najeźdźców", „W rozwalonym domu", „Krzywe koło" — Jan Dobraczyński.

Spotkanie to niewątpliwie zainteresuje szerokie grono czytelników i sympatyków twórczości Jana Dobraczyńskiego. Początek o godz. 19. (h)

OGLĄDAMY FILMY W DYSKUSYJNYM KLUBIE FILMOWYM ZMS

Dnia 27 bm., o godz. 18-tej, w sali BPBM przy ul. Dzierżyńskiego, Dyskusyjny Klub Filmowy ZMS wyświetla film produkcji francuskiej pt. „O jedno życzenie za wiele".

W sobotę, 28 bm., o godz. 18-tej odbędzie się zakończenie I-ego Przeglądu Filmów Dokumentalnych i Eksperymentalnych, a o godz. 20-tej wyświetlony zostanie film produkcji angielskiej pt. „Córeczka" oraz przeprowadzona zostanie prelekcja o kinematografii angielskiej. (as)

PRELEKCJA O SYTUACJI MIĘDZYNARODOWEJ

Klub MPiK w Białymstoku zaprasza swoich miłych bywalców na prelekcję „O obecnej sytuacji międzynarodowej", którą wygłosi kierownik WUML, tow. Waldemar Szpakiński. Prelekcja odbędzie się dziś, tj. 27 bm., o godz. 19.15.

ZGUBY

Roztargniona studentkę (lub studenta) pragniemy poinformować, iż zgubiony podręcznik „Podstawy języka łacińskiego dla prawników" można odebrać w naszej redakcji, pokój 37, w godz. 9—15.

W komisariacie kolejowym MO w Białymstoku oczekuje natomiast na właściciela buciki dziecięcy, znalezione 25 maja br. w godzinach porannych. Należy się zgłosić w godzinach 8—17. (h)

Jeszcze o rozszalałym wilku

— Opowiada naoczny świadek — myśliwy z Augustowa

Sensacyjny wypadek zaatakowania przez wilka ludzi w kilku wsiach pow. augustowskiego, budzi wśród naszych Czytelników wciąż zrozumiałe zainteresowanie. Ludzie, którzy dobrze znają obyczaje leśnych drapieżników, stwierdzają zgodnie, że jest to przypadek niezwykły i notowany ogromnie rzadko. Augustowscy myśliwi przypuszczają, że wilczyca, która atakowała ludzi, była właśnie przez ludzi wychowywana. Wilk, który wychowywał się dziko, nigdy nie zdobyłby się na tyle odwagi, aby buszować swobodnie po zagrodach. Trzeba bowiem wiedzieć, że wilk z natury boi się człowieka i tylko w okresach surowej zimy i głodu podchodzi do ludzkich osiedli.

Nasz reporter poprosił o relację z ostatniego wypadku p. Wincentego Zmaczyńskiego, pracownika PSS w Augustowie, a jednocześnie członka kółka myśliwskiego nr 1.

„W piątek około godz. 14 — opowiada p. Zmaczyński — zatelefonowano do mnie, że w Gabowych Grądach wilk atakuje ludzi. Schwyciłem dubeltówkę i wraz z trzema kolegami z kółka natychmiast pojechaliśmy do tej miejscowości. Na miejscu dowiedzieliśmy się, że wilk pogryzł już 5 osób. Nie do wiary wydawał nam się fakt, że zwierzę zaatakowało kobietę obierającą na podwórku ziemniaki. Udało jej się uciec do sieni. Wówczas wilk porwał kosz od ziemniaków, wyniósł go na sąsiedni ogród, potem zostawił i pobiegł przez inne zagrody, w jednej z nich porwał gęś i zbiegł do lasu. Wszystko to działo się na 5 minut przed naszym przybyciem. Utworzyliśmy szybko tyralierę i poszliśmy po śladach. Wilk wyczuł widocznie pogoń, bo zakopał w lesie gęś i o dziwo znów wrócił do wsi, rzucając się na ludzi. W tym czasie przyjechał na miejsce leśniczy z Twardego Rogu. Był on na motorze. Pierwszy dojechał na drugi koniec wsi, gdzie wilk zdążył już uciec i znów rzucić się na ludzi. Leśniczy trafił na moment, w którym zwierzę atakowało jednego z mieszkańców wsi. Człowiek bronił się widłami, zasłaniając się przed rozszalałym zwierzęciem. W tym właśnie momencie leśniczy strzelił i zabił zwierzę.

Okazało się, że poprzedniego dnia wilk ukazał się w okolicach wsi Promiski i Macharce, czyli w odległości około 40 km od Gabowych Grądów. Wynika z tego, że musiał on w ciągu nocy przebyć tę trasę. Ja osobiście od kilkudziesięciu lat jestem myśliwym i mieszkam w puszczańskich okolicach, a o podobnym przypadku wilczej zuchwałości nie słyszałem".

Tyle p. Zmaczyński. My dodać możemy jeszcze to, że ofiary wilczej agresywności czują się dobrze i nikomu nie zagraża niebezpieczeństwo. Wszyscy pogryzieni ludzie dostali zastrzyki surowicy przeciw wściekliźnie na wypadek, gdyby zwierzę okazało się chore.

F.L.

Szczupaki w roli policji sanitarnej

W wodach Zalewu Wiślanego rozmnożył się chwast rybny. Najwięcej szkody przynosi tutaj występująca w dużych ilościach mała, żarłoczna rybka zwana ciernikiem. Podwodny rozbójnik wyjada ikrę ryb szlachetnych zwłaszcza sandacza i leszcza.

W celu zlikwidowania plagi chwastu rybnego powstał interesujący projekt dokonywania w określonych porach roku tzw. interwencyjnych odłowów ciernika drobnooczkowym sprzętem a jednocześnie uruchomienia przetwórni chwastu rybnego na mączkę rybną a nawet na... lekarstwa. Badania wykazują, że z tłuszczu ciernika można uzyskiwać cenny w medycynie surowiec bogaty w karoteny.

Jednocześnie postanowiono zwiększyć na Zalewie Wiślanym liczbę szczupaków, które mogą z powodzeniem spełniać rolę „policji sanitarnej", trzebiąc w wodach zalewowych ryby chore, pokaleczone oraz chwast rybny.

SKARB sprzed 600 lat

Podczas prac polowych we wsi Młynary w pow. Piotrków znaleziony został czternastowieczny skarb monet srebrnych. Skarb składał się z ponad 50 t. zw. szerokich groszy czeskich, dobrze zachowanych. Monety wyszły z mennicy Jana Luksemburskiego, króla czeskiego (1310 — 1340). Odkopanymi monetami zainteresował się ogrodnik Roman Łaski z Młynar, który przywiózł je do Muzeum Regionalnego w Piotrkowie.

(PAP)

JUŻ NA NASZYCH EKRANACH

film radziecki, który zachwycił świat

BALLADA O ŻOŁNIERZU

To film o pierwszej krótkiej i niespełnionej miłości, o męstwie i młodzieńczej przyjaźni

Nowy wielki sukces filmu radzieckiego na Festiwalu Filmowym w Cannes 1960 r.

Nie trać nadzwyczajnej okazji zobaczenia

„Ballady o Żołnierzu"

prawdziwej rewelacji ekranu 1960 r.

k 595-1

DZIŚ dzienny

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — „Pierwszy dzień wolności", godz. 19.

KINA

„Pokój" — „Ballada o żołnierzu", prod. radzieckiej (od lat 14), dodatek — „Ziemie opolskie", godz. 11, 13.30, 15.45, 18 i 20.

„Ton" — „Naśladownictwo wzbronione", prod. francuskiej (od lat 16), dodatek — „Mordercy Anny Frank", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Dom pani Teller", prod. francuskiej (od lat 18), dodatek — „Oblatywacze" godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Polana" — „Na zawsze", prod. USA (od lat 14), dodatek — „400 lat Poczty Polskiej", godz. 19.30.

„TPP-R" — „Światła w oknach", prod. radzieckiej (od lat 12), dodatek — „Moskwa stolica ZSRR" godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Kolejarz" w Starosielcach — „Atomowa kaczka", prod. angielskiej (od lat 12), godz. 17 i 19.30.

„Roma" przy Fabryce Sklejek w Dojlidach — „Przystanek na peryferiach", prod. czeskiej (od lat 18), godz. 18.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki — czynny codziennie od godz. 10 do 22. Księgarnia — od godz. 10 do 18 — oprócz niedziel i świąt.

CYRK

Cyrk „Gryf" — godz. 19.

W WOJEWODZTWIE

Ełk — „A jednak cię kocham"

„Millenium" w Łomży — „Do widzenia do jutra"

„Październik" — w Łomży — „Wiatr w oczy"

Suwałki — „Okrucieństwo"

Grajewo — „Maturzystki"

Augustów — „Miasteczko"

Bielsk - Podlaski — „Trapez"

Siemiatycze — „Zezowate szczęście"

Wasilków — „Wyprawa za trzy morza" I cz.

Czarna Wieś — „Miejsce na ziemi"

Olecko — „Iwan Groźny" II cz.

Łapy — „Gwiazdy"

Zambrów — „Dwie godziny"

Hajnówka — „Tysiąc talarów"

Sokółka — „Noc poślubna"

Mońki — „Podwójna gra"

Goldap — „Wspólny pokój"

Wys. - Maz. — „Ciernista droga"

Jedwabne — „Lunatycy"

Kolno — „Zobaczymy się w niedzielę"

Szczuczyn — „Cafe pod Minogą"

Rajgród — „Błękitna strzała"

Knyszyn — „Poeta i kadet"

Sejny — „Pojedynek"

Supraśl — „Kamienne niebo"

Dąbrowa — „Biały niedźwiedź"

Stawiski — „Żołnierskie serce"

Brańsk — „Inspekcja pana Anatola"

Ciechanowiec — „Odette S-23"

Drohiczyn — „Krzyż walecznych"

W razie wypadku...

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 09 informacja 22-22.

Pogotowie WSW — tel. 32.34.

Apteka nr 5, ul. Warszawska 54, tel. 24-31.

Apteka nr 7, ul. Wesołowskiego 2, tel. 42-43.

Ogłoszenia Drobne

PRACA

Potrzebna pomoc domowa. Lipowa 16 m. 91. g 1424-1

Potrzebna pomoc domowa. Białystok, Warszawska 46, Cichońska. g 1422-0

Potrzebna pomoc domowa dochodząca. Białystok, Lipowa 34 m. 11. g 1431-1

LOKALE

Poszukuję pokoju sublokatorskiego z niekrępującym wejściem. Zapłacę z góry za pół roku. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń. g 1420-1

SPRZEDAŻ

Sprzedam 10 ha dobrej całkowicie obsianej ziemi, częściowo zabudowania. Blisko szosy. Szkoła w miejscu. Kaczyński — Gniew, Wiślana 11, pow. Tczew. p 1601-1

Sprzedam natychmiast domek drewniany w stanie surowym, z ogrodem w Bielsku, ul. Widowska. Wiadomość: Białystok, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia 55. Naumczyk. g 1408-0

Sprzedam samochód osobowy „Warszawę". Białystok, Szosa Zambrowska 38, tel. 59-75. g 1419-1

Sprzedam tanio łódkę do motoru 4-osobową. Wiadomość: Augustów, Limanowskiego 9/15. p 1611-1

Pilnie sprzedam fortepian krótki, krzyżowy, płyta metalowa, 7 oktaw. Antonina Kalinowska, Gonczary, p-ta Jałówka, pow. Białystok. g 1426-1

ZGUBY

Zgubiono legitymację szkolną nr 1700 wydaną przez Technikum Mechaniczne w Białymstoku na nazwisko Lech Nowicki. g 1421-1

Zgubiono pozwolenie na posiadanie broni sportowej KBKS Sr. AB Nr 035549 wydane przez Komendę Wojewódzką MO w Białymstoku na nazwisko Marian Kalinowski. g 1430-1

Zgubiono dowód rejestracyjny na motor WSK nr rej. GN 0467 na nazwisko Stefan Samotyko. p 1612-1

Skradziono legitymację wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową w Białymstoku na nazwisko Wiesław Szutko. g 1429-1

RÓŻNE

Korespondencyjne Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. k 631-0

Niklowanie, srebrzenie, miedziowanie, chromowanie oraz ładowanie akumulatorów — Białystok, Rynek Kościuszki 26. g 1423-1

Za długi mojej żony Kaliksty Jankowskiej nie odpowiadam. Mąż. g 1425-1

300 matrymonialnych ofert otrzymasz przesyłając 10 złotych znaczkami. „Syrenka" Warszawa, Elektoralna 11. k 561-0

NAJMODNIEJSZE MATERIAŁY

produkowane przez

Warsztaty Technikum Włókienniczego

można nabyć

po niskich cenach

na wystawie Szkolnictwa Okręgu Białostockiego przy Al. 1 Maja

Przy stoisku można również złożyć **zamówienie** na szeroki asortyment tkanin wełnianych.

k 599-1

KOMUNIKAT

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Artykułów Gospodarstwa Domowego „Arged" w Białymstoku zawiadamia Odbiorców, że **w dniach 1, 2 i 3 czerwca br.** zostanie przeprowadzona półroczna inwentaryzacja zapasów towarowych w magazynach artykułów chemicznych, metalowych elektrotechnicznych i zmechanizowanych oraz szczotkarsko-drzewnych — w Hurtowni w Białymstoku.

W związku z powyższym w tym okresie w/w magazyny nie będą czynne.

k 597-0

PRZETARGI

Mazurska Wytwórnia Tytoniu Przemysłowego w Augustowie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie: remontu dachu na budynku Fermentowni w Augustowie

Zakres robót:
- całkowita wymiana obróbek blacharskich gzymsu
- uzupełnienie i naprawa rur spustowych
- całkowite pokrycie jednorazowe papą
- wymiana trocinobetonu na części połaci dachu ze szlichtą betonową celem uzyskania odpowiednich spadków
- naprawa gzymsu żelbetowego i oblicowania podgzymsowego.

Ślepy kosztorys do otrzymania w dziale Gł. Mechanika Wytwórni.

W przetargu mogą brać udział instytucje państwowe, spółdzielcze i prywatne. k 593-0

Likwidatorzy sądowi ogłaszają II-gi i III-ci przetarg na sprzedaż kaflarni znajdującej się w Białymstoku przy ul Krańcowej 32.

Przetargi odbędą się na miejscu w następujących terminach: II w dniu 2. VI. 1960 r. o godz. 10-tej, III w dniu 9. VI. 1960 r. o godz. 10-tej.

Cena wywoławcza kaflarni z wyrobami gotowymi i półfabrykatami w drugim przetargu wynosi 85.000,89 zł w trzecim o 35 proc. mniej.

Informacji udzielają likwidatorzy tel. 28-81 i 64-75.

g 1427-1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Białymstoku, ul. Marmurowa nr 2, zatrudni od zaraz każdą ilość:
- a) **murarzy-tynkarzy**
- b) **zdunów**
- c) **cieśli**
- d) **blacharzy**
- e) **zbrojarzy**
- f) **ślusarzy**
- g) **monterów elektryków**
- h) **robotników niewykwalifikowanych**

na następujących budowach:
1) w Mońkach i Knyszynie
2) w Białymstoku — na pięciu budowach
3) w Surażu, Poświętnem i Dworakach Staśkach
4) w Wasilkowie i Starosielcach. k 594-0

Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych Nr 1 OB 1/2 w Białymstoku, ul. Kolejowa 26 zatrudni od zaraz **zaopatrzeniowca** branży sanitarno-instalacyjnej i elektrycznej.

Wymagana 5-letnia praktyka w tej branży.

Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Odcinka p. 31. g 1428-1

30 wykwalifikowanych tkaczy zatrudnią od zaraz **Zakłady Przemysłu Wełnianego im. E. Plater w Wasilkowie.**

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Personalna w/w Zakładów. k 598-0

Ekonomistę na stanowisko inspektora zaangażuje od zaraz Wydział Statystyki Prezydium WRN w Białymstoku. k 600 1

10 pracowników niewykwalifikowanych (w wieku ponad 18 lat), **10 murarzy, 2 lastrykarzy** zatrudni **Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Olsztynie**, ul. Jagiellończyka nr 3.

Płace akordowe. Kwatera bezpłatna — stołówka zapewniona. k 592 0

Biał. Zakł. Graf. N-3

304

TADEUSZ KOSTECKI

SMUGA GROZY

— Świadek będzie jeszcze przesłuchany na Komendzie, — oznajmił nieoczekiwanie dla samego siebie. Ten pomysł wpadł mu do głowy dopiero w tej chwili. Jeżeli rzeczywiście coś ukrywa, lepiej będzie z nią porozmawiać w urzędowym lokalu. Wpływ psychiczny otoczenia? Tego nie można lekceważyć. Szczególnie jeżeli chodzi o pierwotne typy. Coś w rodzaju presji psychicznej.

— Ja... na komendę? — wyciągnęła ręce przed siebie — Niby po co? Wszystko co miałam do powiedzenia, powiedziałam już sto razy...

— To nasza rzecz: po co — ofuknął ją — Przyjdzie obywatelka pojutrze, to jest trzydziestego pierwszego o godzinie dziewiątej rano. Proszę zapytać o kapitana Więcławka. Jasne?

— Ale...

— Nie ma żadnego: „ale". Potrafimy doprowadzić pod przymusem. Jeżeli obywatelka woli paradować przez całe miasto pod eskortą milicyjną... — wyjął z kieszeni notes, naszkicował coś w rodzaju prowizorycznego wezwania, wydarł kartę — tu pokwitować — podał jej ołówek.

Wyrysowała z wysiłkiem kilka niezdarnych kulfonów. Widać było, że jest całkiem zgnębiona.

— Czy Kopankiewiczowie już wyjechali?

— Dziś wyjeżdżają. Mieli wcześniej, ale że to pogrzeb naszego nieboszczyka pana inżyniera... — głos niemal pokorny.

— Radzę sobie wszystko dokładnie przemyśleć — rzucił groźnie jeszcze od progu — bo może być źle.

305

Przez te dwa dni powinna chyba skruszeć do reszty — obrzucił ją na pożegnanie twardym spojrzeniem. Zobaczymy.

Poszedł w kierunku śmietnika. Znowu nie musiał nikogo pytać o drogę. Szkic Kostrzewy był nieoceniony. W nozdrza uderzył ciężki odór. Sterty gnijących odpadków. Z całą pewnością nie wywożono ich od wielu miesięcy. Wstrzymując oddech, obszedł dookoła. Na wierzchu nic, co by przypominało porcelanową stłuczkę. A tym mniej czajnik w niebieskie kwiatki. Ale powierzchnia to jeszcze nie wszystko. Przy bramie kręcił się barczysty mężczyzna w kurtce gajowego.

— Hallo! — przywołał go ruchem ręki. Podszedł bez pośpiechu.

— O co chodzi?

— Milicja — podsunął mu legitymację pod sam nos — musimy to trochę przegarnąć.

Splunął.

— Śmiecie.

— Tak. Oczywiście zostaniecie wynagrodzeni za tę robotę.

Ostatnie słowa podziałały magicznie. Od razu się rozpogodził.

— Ano jak trzeba...

— Jakieś widły, czy coś w tym rodzaju? Dla mnie też. Nie chciałbym stać z założonymi rękoma. Sprawa cholernie pilna.

— Znajdą się. Chwileczkę — ruszył w kierunku skleconego z desek budynku. Więcławek niemal machinalnie poszedł w ślad za nim. Szopa? Nie zaszkodziło rozejrzeć się przy sposobności. Tyle dziwnych rzeczy działo się w tym domu.

Zaświecił latarkę.

— No więc gdzie te widły? — ale światło myszkowało po wszystkich kątach, błądząc wśród stert najrozmaitszych rupieci.

Coś jakby kolanka bambusu z metalową obrączką. Podszedł bliżej, nie zwracając już uwagi na wyciągane przez gajowego widły.

Wędka? Jakieś mgliste jeszcze skojarzenia plątały się w myśli. Cztery bambusowe człony. Po złożeniu na pew-

306

no przeszło trzy metry. Może nawet około czterech. Cztery? Nagle obraz wystąpił z całą plastycznością. Tajemnicza twarz szybująca w powietrzu. Okno na wysokości czterech metrów. Właśnie czterech.

— Kto tu łowi ryby?

Gajowy stuknął ostrzami wideł o beton, jakby chcąc sprawdzić czy są mocno osadzone na styliskach.

— Ryby niby gdzie? Do Błotnianki przeszło trzydzieści kilometrów. W jeden dzień za nic nie obrócić. A bliżej żadnej wody ani na lekarstwo. Chyba żeby żaby na bagnie. — roześmiał się.

Więcławek wyciągnął bambusy z kąta.

— A ta wędka?

— Nie wiem. Ja tu tylko przychodziłem od czasu do czasu, jak było potrzeba. Teraz to pan inspektor kazał, żeby na stałe, bo to i Józef odszedł i Koryciuka przetrąciło. Ale przedtem...

VI.

Przeszukiwanie śmieci trwało długo i nie dało nic. To było zresztą z góry do przewidzenia. Czajnik w kuchni zbyt już dokładnie odpowiadał opisowi Kostrzewy. I jedynie dla całkowitego spokoju sumienia...

Gajowy strząsał z wideł odpadki.

— Cała robota po próżnicy.

Więcławek uśmiechnął się.

— Jak dla kogo. Wystawcie rachunek to wam zapłacą — spojrzał na szkic — to jest okno od gabinetu? — wskazał.

— Tak. Czy będę jeszcze panu śledczemu potrzebny?

— Tymczasem dziękuję.

Odszedł ku szopie, unosząc widły. Więcławek przeczekał zanim nie zniknie w jej wnętrzu, po czym złożył wędkę. Wystarczyło unieść ją trochę by koniec sięgnął szyby. Gdyby uczepić odpowiednio wycięty kawałek sztywnego papieru... Twarz? Nie trudno sprokurować coś w tym rodzaju. Trochę fosforowej farby w miejscu oczu. Może nawet zwykłej. Widziane przez szybę sprawia zupełnie inne wrażenie. Do tego nastrój niesamowitości.

CIĄG DALSZY NASTĄPI